Dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego" Wąbrzeźno, dnia 27 czerwca 1935

ROLNIK



Nr. 17 | DODATEK POŚWIĘCONY SPRAWOM ROLNICZYM ORGAN T.R.P. | Rok III

KOMUNIKATY T.R.P.

Komunikat 133

ZNACZENIE ZNIŻKI OPŁAT ZA SCALENIE GRUNTÓW I ZNOSZENIE SŁUŻEBNOŚCI.

W tych dniach jak, już donosiliśmy, min. rolnictwa i reform rolnych wydał rozporządzenie, obniżające stawki opłat za scalenie gruntów i znoszenie służebności oraz za kopje planów pomiarowych.

Rozporządzenie to jest ważnem posunięciem w zakresie prac nad przebudową ustroju rolnego. Wysokie stosunkowo koszta oraz w następstwie ich, uciążliwe zadłużenie gospodarstw scalonych, było niewątpliwie hamulcem dla przeprowadzenia tej akcji w bardziej intensywnem tempie. Omawiane rozporządzenie oceniać również można jako logiczne następstwa dekretów oddłużeniowych. Połowicznem bowiem załatwieniem sprawy byłoby przeprowadzenie oddłużenia bez redukcji opłat bieżących.

W myśl nowego rozporządzenia opłaty za scalenie, z pomiarem starego stanu posiadania, ustalone zostały zależnie od dzielnicy (5 stref) od 18 zł. na Wileńszczyźnie do 40 zł. w Wielkopolsce — a bez tego pomiaru od 13 zł. do 25 zł. w stosunku do 1 hektara gruntu. Podobnie obniżone zostały opłaty za zniesienie służebności, przyczem gospodarstwa poniżej 15 ha zupełnie są od nich zwolnione. Opłaty tak za scalenie gruntów jak i za znoszenie służebności można obecnie rozłożyć na pięć rat rocznie, a nie na trzy, jak dotychczas; natomiast dla uczestników scalenia, którzy przenoszą budynki, termin płatności pierwszej raty będzie mógł być odroczony na jeden rok. Dalszą ważną zmianę, którą wprowadza rozporządzenie jest to, że płatności rozłożone na raty nie będą podlegać oprocentowaniu, podczas gdy uprzednio pobierano od nich 4%. W pewnych wypadkach, jak w razie wykazania niezamożności płatnika, gdy suma należności nie przekracza 10 złotych i t. p., mogą być udzielane zwolnienia od opłat. Podania o zwolnienie winny być kierowane do właściwego starosty.

Należy nadmienić, że przy tak obniżonych opłatach za scalenie gruntów oraz przy stosowaniu zwolnień od udziału w opłatach, nie przewiduje się oczywiście pokrycia w pełni przez uczestników scalenia faktycznych kosztów przeprowadzenia tej akcji.

Komunikat 134

IZBA ROLNICZA WOBEC PILNYCH ZAGADNIEŃ ROLNICTWA POMORSKIEGO

W dniu 14 czerwca br. odbyło się pod przewodnictwem p. dr Kazimierza Tempskiego oraz p. prezesa Jana Ślaskiego posiedzenie Komisji Ekonomicznej Pomorskiej Izby Rolniczej w obecności p. prezesa Donimirskiego i dyrektora P. I. R. p. W. Dykiera, na którem omawiane były szczególnie aktualne sprawy gospodarcze, dot. rolnictwa pomorskiego.

W szczególności p. dyr. Gottowt przedstawił zebranym sytuację, jaka powstała w związku z wystąpieniem województw południowych z memorjałem o przesunięcie kontyngentów buraczanych z ziem zachodnich na południe. Komisja Ekonomiczna wypowiedziała się przeciw przesunięciu kontyngentów buraczanych z ziem zachodnich i postanowiła zwrócić się do władz centralnych z memorjałem o podwyższenie obecnego kontyngentu cukrowego Pomorza do wysokości z roku 1928/29 oraz przeciwstawić się postulatom, wysuwanym przez małopolskie organizacje rolnicze. Komisja stwierdziła, że postulaty małopolskich organizacyj rolniczych są nieuzasadnione nietylko z punktu widzenia regjonalnych interesów województwa pomorskiego, ale także pod kątem widzenia dobra całego rolnictwa polskiego.

W związku z ustawą o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego oraz związaną z nią sprawą podziału Państwa na okręgi ekonomiczne, Komisja ustaliła kryterja, wpływające na zaliczenie pewnego okręgu do wyższej lub niższej grupy podatkowej. Sprawę zaszeregowania poszczególnych rejonów do okręgów ekonomicznych postanowiła rozważyć po uzgodnieniu sprawy określenia zasad ekonomicznych z Wielkopolską Izbą Rolniczą i organizacjami rolniczemi.

P. Dr Esden - Tempski zapoznał zebranych z sytuacją, jaka się wytworzyła w związku ze spadkiem guldena gdańskiego oraz wprowadzeniem przez Senat Gdański ograniczeń dewizowych.

Komisja Ekonomiczna stwierdziła brak klauzul waloryzacyjnych w układzie polsko - gdańskim z 6. VIII. 34 r. W razie dalszego spadku guldena gdańskiego może to narazić dostawców polskich na rynek gdański na dalsze straty. Komisja przyjęła do wiadomości poczynione już w tej sprawie posunięcia i kroki. Odnośnie ograniczeń dewizowych, wprowadzonych przez Senat Gdański, Komisja Ekon.

domagała się uproszczenia procedury przydzielenia dewiz dostawcom polskim zarówno na produkty kontyngentowe, jak i nieskontyngentowane.

W związku z zamierzoną zmianą statutu Giełdy Zbożowo - Towarowej w Bydgoszczy, Komisja wypowiedziała się za utrzymaniem Kurji Rolniczej, w której byłaby reprezentowana Izba Rolnicza.

Szczególne zainteresowanie ze strony członków Komisji wywołało zagadnienie nadmiernych opłat targowych i rzeźnianych, które zreferował p. naczelnik mgr. Głębowicz. Komisja postanowiła stanowczo domagać się obniżenia tych opłat i skreślenia dodatków pobieranych do tych opłat na rzecz bezrobotnych w miastach.

Zarząd Pomorskiej Izby Rolniczej na posiedzeniu odbytem w tym samym dniu, po posiedzeniu w całości zaakceptował uchwały Komisji Ekonomicznej.

Komunikat 135

W SPRAWIE OZNACZENIA POCHODZENIA NIEKTÓRYCH TOWARÓW KRAJOWYCH W WEWNĘTRZNYM HANDLU DETALICZNYM.

Według rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21. grudnia 1927 r. na każdym towarze z kategoryj, wyszczególnionych z art. 2 tego rozporządzenia, który m. i. wymienia środki — odżywcze oraz towary spożywcze, sprzedawane w opakowaniu winny być umieszczone następujące dane:

1) nazwa firmy przedsiębiorstwa wytwórczego wzgl. przetwórczego;

2) jego siedziba główna (miejscowość) firmy.

3) miejsce fabrykacji towaru w kraju, o ile towar został wyprodukowany nie w miejscu siedziby głównej przedsiębiorstwa.

Powyższe dane można umieszczać na etykietach lub, o ile towar jest oddawany do sprzedaży bez opakowania, na samym towarze.

Nie stosujący się do podanych przepisów podlegają karze po myśli ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. —

Komunikat 136

DOZÓR NAD MLEKIEM

Rozporządzenie Min. Opieki Społecznej z dnia 9 grudnia 1932 r. o dozorze nad mlekiem, reguluje warunki produkcji mleka i jego przetworów. Postanowienia tego rozporządzenia w szeregu przepisów stawiają wymagania rolnikom co do utrzymania obór, pomieszczeń do przechowywania mleka, naczyń i przyrządów.

Pożądanem jest przeto, aby rolnicy w dążeniu do produkcji mleka higjenicznego, zapoznali się i zastosowali podane wskazówki, a temsamem podnieśli jakość wytwarzanego mleka.

I. Przepisy porządkowe dla obór

1. Oborę należy utrzymywać w czystości przez częste jej bielenie (nie rzadziej niż 2 razy do roku), — czyszczenie żłobów i chodników, usuwanie nawozu i odpływ gnojówki (ścieki kryte).

2. Oborę należy przewietrzać starannie, bydło potrzebuje wiele świeżego powietrza.

3. Okna w oborze należy utrzymywać czysto, przez częste mycie, by umożliwić dostęp do obory światłu dziennemu i słonecznemu. Światło bowiem jest koniecznym warunkiem zdrowia.

4) Przed zamiataniem skrapiać chodniki wodą, mniej będzie się unosić kurzu w oborze.

5) Krowy należy utrzymać w czystości, codziennie czyścić je zgrzebłem i szczotką, szczególnie tył i ogon.

6) Nie należy używać paszy, lub ściołki zapleśniałej i stęchłej, zmarzniętej i nadpsutej.

7) Do pojenia należy używać wody czystej, i odpowiedniej temperatury, zazimna jest niezdrowa, zaciepła źle gasi pragnienie.

8) należy tępić pasożyty, szczury, myszy i inne szkodniki, bo są one roznosicielami zarazy.

9) Z bydłem należy obchodzić się łagodnie, w oborze winien panować spokój i cisza.

10) W oborze należy utrzymywać umiarkowaną temperaturę (12 — 15° C.) ciepła obora zaoszczędza paszę, zaciepła rozdelikaca bydło.

Z uwagi na to, że za dostarczanie do mleczarni czy sprzedaży mleka zanieczyszczonego, wymierzono kilku rolnikom w naszem powiecie dość wygórowane kary, przeto zwraca się uwagę na powyższe zarządzenie.

ZA ZARZĄD T. R. P.

(—) Wł. Klimek, prezes

(—) J. Ewertowski, instruktor

—o—

Rządowy projekt ustawy o reformie podatku gruntowego

W „ROLNIKU“ omówiliśmy ustawę z dnia 26 marca br. o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego i zaznaczyliśmy, jak ważną i żywotną dla rolników i samorządu terytorjalnego jest również sprawa reformy wymiaru podatku gruntowego w Polsce, która jest krajem wybitnie rolniczym — o 70% ludności osiadłej na roli. Sejm stanął na stanowisku, że należy najpierw przygotować podstawy reformy przez przeprowadzenie klasyfikacji gruntów, a dopiero później uchwalić ustawę o samym podatku gruntowym, ustawę, któraby w sposób sprawiedliwy, równomierny i prawidłowy ujęła obciążenie podatkowe poszczególnych gospodarstw rolnych. Jakkolwiek przeto projekt rządowy nie stał się ustawą, w części swej o reformie wymiaru podatku gruntowego, jest rzeczą konieczną i celową zastanowić się nad nim, przeprowadzić dyskusję i zgłosić zawczasu rzeczowe uwagi.

Jak już pisaliśmy podatek gruntowy pobierany jest na podstawie ustaw państw zaborczych, a cztery systemy prawne przestarzałe, niedostosowane do zupełnie nowych warunków politycznych i ekonomicznych odrodzonego Państwa utrudniają w poważnej mierze spełnienie przez obywateli obowiązku płacenia danin publicznych, z drugiej zaś strony czynią prace administracji państwowej i samorządowej trudną, uciążliwą i nieracjonalną. Trzeba jeszcze podkreślić, że wszystkie inne podatki państwowe opierają się na zasadzie jednolitych ustaw i przepisów dla całej Rzeczypospolitej — choć przecie podatek gruntowy jest jednym z ważniejszych. Jak na tle dotychczas obowiązujących ustaw i przepisów wygląda wymiar podatku gruntowego, zilustrujemy przykładami, zaczerpniętemi z uzasadnienia rządowego do projektu ustawy.

„Brak jednolitości w systemie opodatkowania powoduje w konsekwencji nierównomierność w obciążeniu podatkiem gruntowym gospodarstw rolnych w poszczególnych dzielnicach.

Dla uwidocznienia wspomnianej nierównomierności przytacza się kilka przykładów: np. przeciętne obciążenie 1 ha użytków rolnych w pow. lipnowskim wynosi 3,44 zł, w powiecie rypińskim 3,60 zł, w sąsiadujących zaś z niemi: powiecie wąbrzeskim obciążenie to stanowi 6,80 zł, w powiecie toruńskim 7,81 zł, w powiecie nieszawskim przeciętne obciążenie wynosi 4,25 zł, w sąsiednich powiatach: inowrocławskim 9,75 zł, w strzelneńskim 9,21 zł; w powiatach zdołbunowskim i krzemienieckim przeciętne obciążenie 1 ha użytków rolnych stanowi 2,75 zł, w sąsiednich powiatach: zbaraskim 4,39 zł, tarnopolskim 4,92 zł.

Nierównomierność w obciążeniu podatkowem gruntów istnieje jednak nietylko pomiędzy b. dzielnicami. Rażące i nie dające się usprawiedliwić różnice w obciążeniu gruntów w poszczególnych powiatach i gminach istnieją na obszarze wszystkich b. zaborów.

Klasyfikacja gruntów i oznaczenie stawek podatkowych dla poszczególnych powiatów b. Królestwa Polskiego miało miejsce w latach 1860 — 1864; uwidocznione w katastrach gruntowych byłych dzielnic pruskiej i austrjackiej sumy dochodu katastralnego ustalone zostały w połowie ubiegłego stulecia. Od tego czasu zaszły znaczne, gruntowne zmiany w ogólnych stosunkach ekonomicznych kraju: znikły stare, a powstały nowe granice państw, rozwinęła się sieć kolei i dróg bitych, nastąpił wielki rozwój miast, powstały nowe ośrodki przemysłowe. W związku z temi okolicznościami zmieniła się i wzrosła rentowność gospodarstw rolnych, lecz następowało to nierównomiernie w zależności od mniej lub więcej sprzyjających warunków ekonomicznych.

Poza wskazanemi warunkami ekonomicznemi na zmianę intensywności gospodarstw wiejskich miał wpływ rozwój kultury rolnej; meljoracje gruntów, stosowanie nawozów sztucznych, plantowanie roślin, dających korzystniejsze plony, ulepszone postępowo sposoby uprawy roli i t. p. Należy jednak zwrócić uwagę, że rozwój kultury rolnej objął niejednolicie cały obszar Państwa; gdy w jednych jego częściach postępował szybko, w innych wpływ jego był powolny i nieznaczny. Przyczyniało się to znów do pogłębienia niesprawiedliwych różnic w opodatkowaniu gospodarstw rolnych obciążającem przychód podatkiem gruntowym, którego stawki ustalono kilkadziesiąt lat temu.

Jak dalece stały się nieodpowiedniemi obecnie, sprawiedliwe może w przyszłości, stawki państwowego podatku gruntowego, mogą zilustrować następujące przykłady: żyzny powiat sandomierski, gdzie surowy przychód z 1 ha gruntów ornych za ostatnie lata wynosi średnio 403,52 zł, opłaca według taryfy dworskiego podatku gruntowego z 1 morga gruntu V klasy 0,32 zł, I kl. — 2,64 zł; równocześnie powiat błoński, posiadający lekkie grunty, gdzie surowy przychód z 1 ha gruntów ornych wynosi średnio 319, 12 zł, opłaca ten podatek w wysokości: z 1 morga V klasy — 0,46 zł, I klasy — 3,66 zł; mało urodzajny powiat suwalski, gdzie średni surowy przychód z 1 ha gruntów ornych wynosi za ostatnie lata 246,33 zł, płaci według taryfy dworskiego podatku gruntowego z 1 morga V klasy — 0,24 zł, I kl. — 1,88 zł; te same również stawki obowiązują w urodzajnym powiecie zamojskim, gdzie średni przychód z 1 ha wynosi za ostatnie lata 388,15 zł.

W województwach zachodnich również zwraca uwagę nierównomierność w obciążeniu podatkowem gruntów różnych powiatów np.: w powiecie chojnickim średni surowy przychód z 1 ha gruntów rolnych wynosi 369,84 zł, a średnie obciążenie podatkiem gruntowym 1 ha gruntów ornych — 1,83 zł, w sąsiadujących zaś z powiatem chojnickim powiatach: starogardzkim surowy przychód określa się na 390,69 zł, obciążenie podatkiem gruntowym 1 ha gruntów ornych — 4,23, tucholskim surowy przychód — 397,68 zł, obciążenie — 4,18 zł.

W województwach południowych widzimy również rażące różnice w obciążeniu podatkiem gruntów sąsiadujących z sobą powiatów, ponadto uderza tam nierównomierność w ustaleniu czystego dochodu katastralnego w gminach, położonych w bezpośredniem sąsiedztwie, o jednakowej glebie i tych samych warunkach ekonomicznych; więcej nawet, w wielu gminach zaobserwować można niczem nieuzasadnione różnice w określeniu czystego dochodu katastralnego z poszczególnych posiadłości.

W województwach wschodnich, gdzie istnieją tylko średnie stawki podatku gruntowego dla danego powiatu, powstają nieraz nierównomierności w obciążeniu podatkiem gruntów poszczególnych płatników z winy powiatowych komisyj repartycyjnych, niezbyt starannie, czasem wprost mechanicznie wyznaczających podatek gruntowy przez proste pomnożenie ilości dziesięcin danej posiadłości przez średnią stawkę podatkową. Główną jednak przeszkodą w województwach wschodnich do sprawiedliwego rozkładu na poszczególne jednostki płatcze ogólnej sumy podatku gruntowego jest brak klasyfikacji gruntów; skutkiem tego komisje repartycyjne nawet przy najlepszej woli nie są w możności z braku ścisłych danych co do urodzajności gruntów należycie dokonać repartycji.

Należy wreszcie wspomnieć, że ustawy o państwowym podatku gruntowym w każdej dzielnicy Państwa w różny sposób normują obowiązek podatkowy, względnie zwolnienia od wspomnianego podatku i tak np. grunty fundacyj dobroczynnych wolne są od podatku gruntowego w byłych zaborach rosyjskim i pruskim, w austrjackim zaś uiszczają podatek gruntowy; grunty należące do duchowieństwa w b. zaborze rosyjskim zwolnione są od opodatkowania, w b. zaborze pruskim wolne są od opodatkowania tylko te grunty, należące do duchowieństwa, które były w jego posiadaniu do dnia wydania ustawy o podatku gruntowym z 21 maja 1861 roku, w b. zaborze austrjackim duchowieństwo płaci podatek z należących do niego posiadłości gruntowych.

Z wyżej przedstawionego widocznem jest, jak wadliwe są obecnie podstawy opodatkowania posiadłości gruntowych i jakie istnieją nierównomierności w obciążaniu rolnictwa świadczeniami na rzecz Skarbu Państwa, a pośrednio na rzecz związków samorządowych".

Przeprowadzenie klasyfikacji gruntów przy różnych systemach istniejących w poszczególnych dzielnicach opartych na kategorji klas i rodzajach użytkowania (10 klas żyzności w Małopolsce do 2 klas w województwach kresowych), prace przygotowawcze, techniczne w terenie i komisyjne zajmą conajmniej 3—5 lat czasu. Zakończenia nowej klasyfikacji gruntów w całej Rzeczypospolitej należy oczekiwać koło roku 1940, gdyż nie jest rzeczą osiągalną i możliwą już naprzód ustalać ostateczne normy podatku gruntowego. Jednolity obraz gruntów i ich prawdziwej dochodowości mogą dać jedynie wyniki klasyfikacji dokonane przez powiato-

we komisje klasyfikacyjne z uwzględnieniem naturalnych warunków żyzności gruntów, stosunków ekonomicznych i klimatycznych, w jakich się znajdują. Ustawa z 26 marca br. określa górną i dolną granicę podatku gruntowego, choć trudno jest w dzisiejszych warunkach kryzysu gospodarczego ustalić cenę ziemi, a jeszcze trudniej przewidywać dochodowość gruntu.

Otwarte pozostają dwie kwestje: sprawa podatku gruntowego w okresie przejściowym przeprowadzania klasyfikacji gruntów i udziału samorządu terytorjalnego w podatku gruntowym. Liczymy się, że prace przygotowawcze, prace techniczne na gruncie i przeprowadzenie klasyfikacji przez komisje powiatowe, załatwienie odwołań przez Wojewódzkie komisje zajmą conajmniej 5 lat. Przytoczone przez Rząd nierównomierności w obciążeniu podatkiem gospodarstw rolnych i przykłady wyżej zacytowane dobitnie stwierdzają, że w okresie tych lat muszą być wydane zarządzenia usuwające jaskrawsze wypadki nierównomierności w obciążeniu i niesprawiedliwości w wymiarze. W uzasadnieniu rządowem czytamy, że wydanie jednolitej dla całego Państwa ustawy *„stało się naglącą koniecznością"*. Okres przeprowadzania klasyfikacji gruntów w istniejącym wadliwym systemie nic nie zmieni, wydaje się przeto rzeczą celową i właściwą zastanowienie się nad tymczasową ustawą czy zarządzeniami, któreby choć częściowo zagadnienie podatku gruntowego usprawniły.

Samorząd terytorjalny zainteresowany jest nietylko w przeprowadzeniu klasyfikacji gruntów, reformie wymiaru podatku, systemie poboru i egzekucji, w których to czynnościach bierze tak wybitny udział, ale i w wyborze systemu podatkowego w odniesieniu do dodatków samorządowych pobieranych przez związki samorządowe od państwowych podatków. W dziedzinie tej zaszły poważne zmiany wprowadzone do życia państwowego i samorządowego przez Konstytucję z dn. 23 kwietnia 1935 r. Ustawa Konstytucyjna stanowi, że Państwo powoła samorząd terytorjalny do udziału w wykonywaniu zadań życia zbiorowego i do urzeczywistniania zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych. W zakresie poboru danin publicznych w nowej Konstytucji zniesiono dawny art. 69, który stanowił o ścisłem rozgraniczeniu źródeł dochodowych Państwa i samorządu. Znikła w ten sposób zasada pewnego dualizmu (dwu władz rządu i samorządu), gdyż wyraźnie określono, że „administracja państwowa" obejmuje zarówno administrację rządową, jak i samorząd. W ten sposób istnienie samorządu, jako odrębnej korporacji prawa publicznego w nowej Konstytucji zapewniono, zespalając równocześnie ściśle administrację samorządową i państwową ze sobą. W myśl zasad wyrażonych w Konstytucji projekt Rządu, który nie stał się jeszcze ustawą, przewidywał *udział samorządu w państwowym podatku gruntowym na 40%*. W uzasadnieniu rządowem z dnia 6 lutego 35 roku czytamy:

„Przy wymiarze, poborze i wypłacie dodatków samorządowych wobec różnorodności stawek dodatków samorządowych, władze skarbowe są przeciążone czynnościami rachunkowemi. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że stopniowo zwiększa się liczba indywidualnych płatników podatku gruntowego, a w związku z tem zwiększa się i praca nad obliczeniem dla każdego płatnika dodatków samorządowych, poborem i wypłatą samorządom należnych kwot, to widocznem jest, że przy niedostatecznej liczbie personelu urzędniczego zaszłaby konieczność jego zwiększenia. Temu stara się zapobiec zastąpienie dodatków samorządowych do państwowego podatku gruntowego przez udział samorządów we wpływach ze wspomnianego podatku. Unika się przytem obliczania dla każdego płatnika państwowego podatku gruntowego dodatków samorządowych i wyraża obowiązek podatkowy w jednej sumie, zawierającej całą należność, a nadto ułatwia się rozrachunek z samorządami.

Ponieważ dodatki na rzecz związków samorządu terytorjalnego do państwowego podatku gruntowego wynoszą obecnie około 75% tego podatku, a przy uwzględnieniu sum odstępowanych izbom rolniczym — około 72,5%, wobec czego projektowany udział wspomnianych związków w podatku gruntowym wyniósłby niewiele ponad 40%.

Zaokrąglenie udziału samorządów w podatku gruntowym na 40% uzasadniał projekt rządowy ułatwieniami technicznemi w obliczaniu i okolicznością, że przy przeprowadzeniu klasyfikacji gruntów będą ujawnione nowe przestrzenie gruntów, a tem samem wzrośnie wpływ na rzecz samorządów. — W ten sposób omówiliśmy ustawę o klasyfikacji gruntów i zamierzenia Rządu w dziedzinie wyboru systemu podatku gruntowego i udziału samorządu terytorjalnego w jego dochodzie. W dobrem przeprowadzeniu klasyfikacji i sprawiedliwem zaliczeniu gruntów do pewnej kategorji winno wziąć chętny udział całe rolnictwo i najbliżej z niem związany samorząd gminny, działacze i praktycy samorządowi winni się wypowiedzieć na temat systemu podatku gruntowego i udziału w nim samorządu.

K. P.

ZMIANY W PRZEPISACH ŁOWIECKICH.

Ogłoszono urzędowo rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych, rozszerzając okres ochrony dla sarn-kozłów w województwach poznańskiem i pomorskiem. Czas ochrony dla tych zwierząt rozszerzony został w ten sposób, iż obecnie okres dozwolony dla polowania obejmuje tylko czas od dnia 15-go sierpnia do dnia 1-go października i od dnia 1-go czerwca do dnia 15-go lipca każdego roku.

NOWOŻEŃCY RŻNĄ DRZEWO.

W miejscowości St. Andreasbergw Górach Harcu przywrócono starożytny zycaj dla nowożeńców. Manowicie po opuszczeniu urzędu muszą oni przeciąć razem dużą piłą kawałek drzewa, ułożonego na kozłach przez małe dzieci. Ta wspólna praca ma symbolizować fakt, że oboje umieją pracować oraz że wszystkie trudy ludzkiego życia będą chętnie razem znosili.

—o—

BRAK GWOŹDZI

„Prawda" sowiecka drukuje następujący list: „W naszych kołchozach i sowchozach jest bardzo wiele koni, niezdolnych do pracy, a to dlatego, że są albo zupełnie niepodkute, albo są podkute gwoździami domowego wyrobu. Dzieje się to dlatego, że nigdzie nie można nabyć gwoździ do podkuwana koni, nawet w stołecznem mieście Charkowie z trudem u jednego ze spekulantów zakupiłem pokryjomu 100 sztuk za 30 rubli."